Przypływy feat. Ralph Kaminski – Natalia Szroeder

Z prądem przypłynąłeś do mnie,
zatrzęsienie
Krąży we mnie teraz wszystko,
dokąd – nie wiem
Czy to normalne jest
By z dnia na dzień
Oszaleć tak

Miłość w słowach się nie mieści,
dam ciszy grać
Trochę peszy mnie ta chwila
i raz po raz
Chwytam jej bezmiar w dłoń
I chowam by
Tu miała schron
Tu miała schron

I tyle będzie nas
I tyle będzie nas
Ile w nas światła jest
Ile w nas światła jest
Niech reszta z wolna gaśnie

Z każdą chwilą czuję jak się
zmieniam w ciebie
Raz ten zamęt szarpie nerwy,
raz mi lepiej
Czy to normalne jest
Czy to normalne
By z dnia na dzień
Oszaleć tak
Oszaleć tak

I tyle będzie nas
I tyle będzie nas

Ile w nas światła jest
Ile w nas światła jest
Niech reszta z wolna gaśnie

W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma
W świecie, którego nie ma

Słowa: Jaromir Szroeder, Natalia Szroeder
Muzyka: Natalia Szroeder, Archie Shevsky
Rok wydania: 2021